2) Bibl. Jag.

Nr. 71. Poznań, środa 22. czerwca 1927. IX. Rok.

RYNEK DRZEWNY

ORGAN DLA HANDLU I PRZEMYSŁU DRZEWNEGO

OFICJALNY ORGAN GIEŁDY DRZEWNEJ W BYDGOSZCZY, OFICJALNY ORGAN ZWIĄZKU PRZEMYSŁOWCÓW DRZEWNYCH W POZNANIU, OFICJALNY ORGAN KURSU HANDLU DRZEWEM W BYDGOSZCZY.

WYCHODZI W PONIEDZIAŁKI, ŚRODY I PIĄTKI.

PRZEDPŁATA na lipiec 1927 roku wynosi w Poznaniu przy odbiorze z ekspedycji: 4.— złote. Na pocztach 4.19 złote. Pod opaską wprost z ekspedycji w kraju i w wolnem mieście Gdańsku: 4.70 złote. Pod opaską za granicę (oprócz Gdańska): 6.— złotych. Numer pojedyńczy kosztuje: w Poznaniu w Ekspedycji 35 groszy. Z przesyłką pocztową w kraju i w wolnem mieście Gdańsku 40 groszy. Zagranicą 60 groszy.

Redakcja, Administracja, Ekspedycja „RYNKU DRZEWNEGO": Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 1820.
Drukarnia: Poznań, Wielkie Garbary 20. Nr. telefonu 3406.
Konta bieżące: Konto P. K. O. 206377. Bank Handlowy w Warszawie Oddział w Poznaniu. Bank Przemysłowców Poznań. Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego w Poznaniu.

Inż. MIECZYSŁAW ZIAJOWSKI.

O zwyczajach i o handlu drewnem w Polsce.

(Dokończenie).

Jednak każdy medal ma dwie strony, i właśnie przed tą odwrotną stroną medalu przestrzedz należy miarodajne czynniki, abyśmy nie spostrzegli swej krótkowzroczności zbyt późno; przedewszystkiem będzie to obawa, aby ten tak wspaniale rozwijający się eksport naszego drewna nie odbywał się kosztem wyczerpywania żelaznego kapitału drzewnego, którego w żadnym razie ruszać nam nie wolno.

Niestety, wydaje nam się rzeczą dość pewną, iż dzisiejszy nadmierny eksport materjału drzewnego nie jest współmierny ze zdolnością produkcyjną naszych lasów i nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż gros naszego eksportu realizowane dotąd było z naszego żelaznego zapasu drzewnego. Brak zastosowanej do obecnie zmienionych wymagań życiowych, jednolitej we wszystkich dzielnicach Polski, ustawy o ochronie lasów, daje się na każdym kroku dotkliwie odczuwać, bowiem w związku z nadzwyczaj szybko posuwającą się parcelacją, setek ha powierzchni leśnych z prawem zamiany na inny rodzaj użytkowania*), czy to na osiedla podmiejskie, czy też na użytek rolny, regulacja serwitutów kosztem powierzchni leśnych, danina lasowa, udzielanie zezwoleń na masowe wyręby**) i drzemiąca w jakimś referacie idea intensywnego zalesienia nieużytków — oto są przyczyny ustawicznego kurczenia się powierzchni produkujących drewno. Wprawdzie tu i owdzie pewne parcele rolne ulegają zalesieniu, to jednak niezapominajmy o tem, iż gospodarstwo leśne charakteryzuje długowieczność i dziesiątki (80—100) lat upłynie zanim wyrównamy luki, jakie powstały w naszych lasach.

Drugiem niebezpieczeństwem dla lasu i przemysłu polskiego będzie wzrastające zainteresowanie drewnem polskiem na rynkach zagranicznych, a zwłaszcza przez Niemców, którzy masowo wykupując materjał drzewny stawiają polski przemysł w obliczu bankructwa. Być może, iż dużą pomocą w tym wypadku będzie odpowiednia państwowa polityka celna i taryfowa, która potrafi jeżeli nie zażegnać całkowicie to przynajmniej zmniejszyć to niebezpieczeństwo do minimum.

Czechosłowacja ma 32,6% lesistości z czego na buk przypada 42%, na dąb 25% i iglaste 33%; na 1 głowę mieszkańca przypada 0,35 ha lasu, bowiem ogólnie kraj ten posiada 4.345.733 ha z produkcją roczną 15.000.000 m³, co przy 12.000.000 mieszkańców wypada po 0,9 m³. Zapotrzebowanie wewnętrzne wynosi 11.000.000 m³ rocznie, a zatem pozostaje do dyspozycji nadwyżka roczna w sumie ± 4.000.000 m³, i nadmiar ten szedł i będzie dalej iść do Niemiec i na południe, a częściowo do Polski, zwłaszcza eksportuje się buk, który u nas jest w znacznie gorszej jakości. Kosztem nadmiernej, gospodarczo nieuzasadnionej produkcji, Czesi znacznie zwiększyli swój kontyngent eksportowy i do końca 1925 r. byli największymi dostawcami drewna do Niemiec, oczywiście wszystko ma swój koniec, to też skończyły się wyręby w lasach prywatnych, uciekających przed upaństwowieniem i w lasach zniszczonych przez sówkę tak, że w końcu (1926/27) Czesi ustąpić musieli konkurencji drewna z Finlandji i Polski, wylewając na nas swą żółć, czego dowodem mogą być artykuły czeskie w rozmaitych pismach, gdzie co krok można się spotkać z insynuacją i złowróżebnym przepowiadaniem bliskiego krachu polskiego eksportu.

Austrja posiada 37,5% lesistości, przyczem ilość lasów = 3.076.700 ha z roczną produkcją około 9.200.000 m³ drewna. Mieszkańców 6.146.000; zapotrzebowanie na rynku wewnętrznym = 1 m³ drewna rocznie, a zatem pozostaje nadwyżka ± 3.000.000 m³ i ilość ta eksportuje się na zachód i do Włoch. Polska niedawno importowała do Austrji duże ilości obrobionego surowca na gięte meble, lecz przez ostatnie znaczne podwyższenie ceł ochronnych w Austrji, import tych sortymentów został poważnie zahamowany.

Wielka-Brytanja posiada 4,2% lesistości i na głowę mieszkańca przypada 0,03 ha lasu, a zatem kraj ten należy do krajów wybitnie importujących drewno. Rynek angielski jest bodajże najwybredniejszym i najbardziej wymagającym pod względem jakości i dokładności sortymentów, pomimo to jednak kupca angielskiego cechuje

*) Np. od stycznia 1924 r. do grudnia 1925 r. Warszawska Wojewódzka Komisja Ochrony Lasów zwolniła z pod ochrony leśnej przeszło 145 ha lasu. (patrz Inż. M. Ziajowski — Les forêts de la departement Varsovie — Las Polski — Nr. 2, 1927 r.).

**) „The Anglo-European Co" kupiła od ks. Albrechta Radziwiłła około 9.000 ha lasu na wyrąb między Stołbcami, a Nieświeżem za sumę 1.200.000 dolarów płatnych ratami, z czego ks. Radziwiłł otrzymał przy podpisywaniu kontraktu 150.000 dolarów gotówką. (patrz Rynek Drzewny Nr. 54, 1927 r.).

nadzwyczajna solidność i jeśli tylko importer dochowa warunków umowy, to z całą pewnością liczyć może na stałe i dobrze płatne dostawy. Import drewna polskiego do Anglji według polskich obliczeń statystycznych do lipca 1925 r. wynosi 40% materjału tartego, natomiast według angielskiego pisma „The Economist" Polska w 1925 roku importowała budulcu 247.000 loads (á 50 stóp kub.) o wartości 1.058.000 Ł, a w 1926 r. 514.000 loads o wartości 2.063.000 Ł, przyczem podkreślić należy, iż w ogólnym zestawieniu państw importujących do Anglji, Polska zajmuje 4 miejsce. Również wspomnieć trzeba, iż rynek angielski jest największym europejskim rynkiem zbytu dla dykt klejonych i fornierów*), których Anglja pochłania rocznie około 150.000 m^3, przytem Polska, posiadająca u siebie około 20 fabryk tych sortymentów, eksportuje do Anglji duże ilości, bo około 30.000 m^3 i znajduje się na drugim miejscu państw importujących. Co do kopalniaków, to z powodu długotrwałego strejku węglowego, import tych sortymentów poważnie został zmniejszony, lecz niebawem wróci do dawnej normy. Zakrojony na szeroką skalę w Anglji ruch budowlany, na co rząd asygnuje olbrzymie sumy, rok rocznie konsumować będzie znaczne ilości tego materjału, a ponieważ polskie drewno posiada na rynku angielskim dobrą markę i taniością swoją bije wszystkich konkurentów, wskazuje to na dalszy pomyślny rozwój eksportu naszego drewna obrobionego oraz fabrykatów drzewnych. Na zakończenie wspomnimy pokrótce o stosunkach leśnych w Azji i Ameryce. Lasy Syberyjskie składają się przeważnie z sosny, świerku i brzozy, jednakże ze względu na charakter siedliska i surowy klimat — drewno to jest lichej wartości. Trudno dostępne miejsca, surowy klimat, i złe stosunki robotnicze i polityczne wszystko to są przyczyny bardzo utrudniające eksploatację leśną.

Japonja posiada silnie rozwinięty przemysł drzewny, a drewno japońskie dzięki dokładności wyrobienia (przez płukanie**) zawładnęło wszystkimi rynkami europejskimi, ciesząc się dużym uznaniem. Eksport drzewny podobnie jak w Szwecji bardzo duży; zwłaszcza wywozi się w dużych ilościach pod postacią okrąglaków i półfabrykatów dąb japoński, którego jakość stoi niżej od jakości dębu polskiego, bożodrzew na papier, buk i t. p., przyczem Hamburg, Brema oraz porty zachodnie są składnicami japońskiego drewna. Ostatnio wobec kryzysu ekonomicznego, dużej ilości bezrobotnych, krachu wielkich fabryk i banków — przemysł i handel drzewny, w państwie wschodzącego słońca, znajduje się w niezwykle ciężkiej sytuacji.

Turcja azjatycka eksportuje przeważnie cedry i cyprysy, jednak wywóz ten nie jest znaczny, bo przed wojną w ostatnich latach wynosił $^1/_5$ eksportu japońskiego.

Indje eksportują drewno żelazne, drewno kamforowe, eukaliptusy i tectowna grandis — tik z własności podobny do naszego dębu, który idzie na budowę angielskich okrętów.

Australja eksportuje cenne gatunki drewna liściastego jak np. t. zw. jarza i carri, które w Anglji używane są na kostki brukowe. W obecnych czasach Australja importuje duże ilości drewna miękkiego z państw Skandynawskich, które z powodzeniem mogłaby zastąpić Polska. Amerykę można podzielić na 3 części, a mianowicie: Kanada, Ameryka-Północna i Ameryka-Południowa.

Kanada lasów liściastych posiada bardzo niewiele, natomiast przeważają tu iglaste bo około 4.000.000 klm^2 o składzie następującym: sosna wejmutka, s. Banka, Daglezja, jodła Tsuga Canadiensis, Thuja Oscidentalis i th. Orientalis, świerk lecz przedewszystkiem Daglezja z liściastych — jawor, dębina klon etc.

Część północna U. S. A. posiada drzewostany podobne jak Kanada, a między innymi spotykamy tam, tulipanowiec, topolę żółtą, klon cukrowy i brzozę podobną do czeczotki Sybirskiej.

Część Środkowa U. S. A. ma klimat zbliżony do zwrotnikowego: posiada bardzo wiele cennych gatunków drzew iglastych, a najważniejszy z nich jałowiec wirginiski, który wywożą w formie ociosanych belek, lub okorowanych okrąglaków, cedry, cyprysy, cyprysiki itp. Kalifornia nad Oceanem Spokojnym zawiera bardzo cenne gatunki drewna iglastego i liściastego, a między innymi: pinus palustris, p. rigida, p. echinata, sekwoja (sosna-grom), które przychodzą do nas pod postacią t. zw. sosny Carolina lub Kalifornijskiej — część jasna (1), lub jako sosna zabarwiona (2) (twardziel) t. zw. pitsch-pine. Eksport głównie do Anglji.



Ameryka Południowa posiada znacznie mniej lasów, za wyjątkiem Brazylji. Jako ważniejsze gatunki wymienić należy: pinus pinea — rozgałęzione, arankarja, heban, mahoń, palisander, gwajak i Quebracho na wyciągi garbarskie, bowiem gatunek ten zawiera do 82% garbnika. Głównymi odbiorcami drewna z Ameryki połudn. były Niemcy, a handel koncentrował się w takich portach jak Brema, Hamburg, Gdańsk itd.

Nieco wyżej wspominaliśmy o niebezpieczeństwie*) związanym z nadmiernym eksportem materjałów drzewnych z Polski, a zwłaszcza drewna nieobrobionego przez co krzywdzimy całe rzesze bezrobotnych**) i stawiamy nasz rynek krajowy wraz z tartacznictwem w położeniu bez wyjścia, to też raz jeszcze stwierdzić musimy, iż od Państwa teraz zależeć będzie dalsze poprowadzenie polityki handlowej zgodnie z chwilą obecną, co znajdzie swój wyraz w ustalaniu należytych ceł ochronnych i polityce taryfowej, bo obecna jako nazbyt chaotyczna miast pomagać szkodzi tylko kupiectwu. Również stworzenie Banku Leśnego z kapitałem zagranicznym gruntownie poprawi sytuację naszego handlu i przemysłu drzewnego. Z całości powyższego artykułu czytelnicy niechybnie dojdą do wniosku, iż Rzeczpospolita Polska, nie jest krajem wybitnie eksportującym drewno, za jaki chcą go uważać niektóre koła fachowe, przeciwnie ze względu na wyżej wyłuszczone motywy stanu lasów i zapotrzebowania wewnętrznego, Polska raczej skłania się ku krajom importującym drewno, w każdym bądź razie balansuje po środku, ale nigdy nie może być zaliczona do krajów eksportowych, a jeżeli mówić mamy o racjonalnym eksporcie, to wtedy kiedy wzamian za wywóz pewnych gatunków drzew jak np. do Francji — klepki dębowe, forniery dębowe, jesionowe wiązowe i materjał stolarski z drewna twardego, jednym słowem na wszystkie rynki europejskie, a zwłaszcza angielski, belgijski, niemiecki, holenderski, a nawet części Afryki i Australji wywozić jak najwięcej dębiny, ale wzamian zato, takie same ilości sprowadzić musimy drewna sosnowego ze wschodu, mając za dewizę maximum fabrykatów przy minimum drewna nie obrobionego, a wówczas cały nasz przemysł i handel drzewny skonsolidowany wewnętrznie, silny finansowo i świadomy wytycznych polityki handlowej zajmie należną pozycję na rynku światowym, przyczyniając się do szacunku u zagranicy i do zwiększenia dobrobytu w naszym kraju.

---

*) Od czasu wynalezienia kleju nie podlegającego wpływom ani wody ani powietrza, dykty i forniery opanowały różnorodne dziedziny przemysłu. Dziś już dykt nie tylko używa się w meblarstwie, w budowie okrętów, aut, wagonów, samolotów, ale z dykt nawet budują domy mieszkalne.

**) patrz — Inż. M. Ziajowski „O wpływie pewnych czynników na trwałość drewna" (Przegląd Leśniczy nr. 5 z 1926 r.

*) Na szczególną uwagę zasługuje gwałtowny wzrost importu drewna Polskiego do Niemiec w stanie okrągłym, który w porównaniu z r. ubiegłym, w roku bieżącem podskoczył na 415.641 ton czyli o 258% więcej; a według obliczeń niemieckich 65% całego importu do Niemiec pokryła Polska. Czy potrzeba do tego komentarzy — to klęska!

**) przeciętnie na przetarcie 1 m^3 przyjmują 8 godzin roboczych, a Skarb Państwa od wywozu za granicę 1 m^3 okrąglaka zmuszony jest płacić 2,5 zł na fundusz bezrobocia.

O wywóz surowca do Niemiec.

W Nr. 67 z dnia 13-go b. m. w „R. D.“ na powyższy temat p. Wł. R., który, prawdopodobnie patrząc z punktu widzenia teoretycznego tylko, powtarza popularne dziś zdanie, że **„w obecnych warunkach jest daleko korzystniej sprzedać surowiec, aniżeli go przetrzeć i otrzymać o blisko połowę mniej.“**

Do tych wyników dochodzi autor artykułu i wywody śmiałe głosi, wychodząc z nieścisłego rachunku kalkulacyjnego i polemizuje ubocznie z myślą przewodnią mojego artykuliku o polityce drzewnej, niedawno na szpaltach „Rynku Drzewnego“ umieszczonego.

Twierdzi bowiem p. Wł. R., że żądania idące w kierunku ograniczenia wywozu surowca do Niemiec, muszą być sformułowane bardzo oględnie i że zakazy i utrudniania byłyby w obecnych warunkach niezupełnie uzasadnione.

Paradoksalne te i sensacyjne, co zresztą i sam Sz. autor uznaje, a określa jako zrozumiałe argumenta i dowody dla niżej podpisanego są niezrozumiałe i szkodliwe dla interesów branżowych i całokształtu życia gospodarczego: przemysłu i handlu drzewnego, skarbowości i efektu finansowego.

Pomijając zupełnie argument i fakta dokonane, że nad samą naszą zachodnią granicą zbudowano kilkadziesiąt nowoczesnych tartaków (stworzyły się nowe Bydgoszcze), a nasz przemysł tartaczny więdnie i usycha, obserwując przetaczające się wagony, załadowane okrąglakami do Niemiec, pozwolimy sobie przejść, o ile się da pokrótce, kolejno argumentację omawianego artykułu.

Wywóz sumaryczny za ubiegłe pierwsze cztery miesiące roku bieżącego do Niemiec określa się na 648.1 tysięcy tonn. Tej kwoty Szanowny Autor niestety nie sprecyzował i nie wyeliminował ilości odziomków, kloców i „dłużyc jakości budowlanych“, na jakowych operuje w swoich kalkulacjach, a nie uwidocznił ilości dowozu tartego drewna, kopalniaków, papierówki, podkładów itp. Obraz przeto traci swą wyrazistość, a zaciemniony jest zupełnie przez nierzucanie światła na wartość pieniężną naszego eksportu. Skutkiem tego czytelnik mniej uważny lub leniwy w myśleniu może otrzymać ogólne wrażenie fałszywe i łacno podlega, tej szkodliwej suppozycji (co się przytrafiło i samemu autorowi), że eksport okrąglaków do Niemiec lepiej się rentuje, niż jakibądź interes w Polsce. Aby nie rozwlekać tematu, zmuszony jestem zwrócić uwagę tylko i wyłącznie na eksport towaru odziomkowego, starannie wyłapywanego do Niemiec, t. zw. Stamm-Block, gdzie najniższa dopuszczalna średnica wierzchołka stanowi 25 cm., co czyni 10 cali angielskich, a faktycznie t. zw. bloki sprzedaje się w zasadzie na 30 cm. czubka (Zopf) i wyżej, z **dopuszczeniem** tylko do 10% całości partji kloce, o ile towar jest wyjątkowo piękny, o średnicy 25 cm. wierzchołka, i tylko w towarze, który autor nazywa dłużycami jakości budowlanej (Lang-Bauholzqualität), zasadniczym wierzchołka przekrojem na 25 cm., z dopuszczeniem 23 cm., a jakowy towar obecnie notuje się 35—40 RM. granica.

Dla uproszczenia i jaskrawości kalkulacji przyjmuję, że wysyłamy towar okrąglaków tartacznych o wierzchołku 25 cm. średnicy, w calach angielskich 10″, co czyni powierzchnię koła 78,54 cali kwadratowych.

Z tego kloca na dymensje angielskie wg. ustawienia przeciętnego pił daje się przetrzeć:
$^3/_4$ x $4^1/_2$, 2 x 7, 3 x 9, 2 x 7, $^3/_4$ x $4^1/_2$ = 61,50 cali^2
lub 1 x 5, $1^1/_2$ x 8, 3 x 9, $1^1/_2$ x 8, 1 x $4^1/_2$ = 60,50 „
co czyni 78 lub 77% powierzchni sztorca desek i bali.

Przeliczając na masę ścisłą okrąglaki o przeciętnej długości (DL), żądanych przez Niemcy 6,8—7 mtr., z normalnym spadkiem drewna i pozyskanej kubatury tartego materjału, otrzymamy przeszło 65% wyzysku, co stanowi na 1 std. = 4,672 m^3 potrzebnego okrąglaka — 7,2 festmetru, a nie 9, jak podaje mój krytyk.

Wogóle, przy racjonalnem sortowaniu kloców przez przepuszczenie przez piły — jak wyżej podałem na towar angielski przy 65% wyzysku na 1 std. potrzeba okrąglaka 7,2 fm., przy 62,5% — 7,5 fm., przy 60% — tylko i nie więcej 7,8 fm.

W sprawie zaś cen, ponieważ polscy a raczej polsko poddani przedsiębiorcy drzewni, za wyjątkiem kilku szczęśliwych, sami nie eksportują do Anglji, z 200—220/230 RM., obliczanych przez p. Wł. R., a płaconych naszym tartacznikom przez pijawki gdańskie, zmuszony jestem wypośrodkować ceny z ostatnich londyńskich aukcji: Foy, Morgan & Co. i Churchill & Sim z dnia 11 i 25 maja roku bież.: $1^1/_2$″ x 8″ — 1 st. à Ł 24.—; 2″ x 7″ — 3 st. à Ł 20.10; 3″ x 9″ à Ł 26 do Ł 40 nawet za towar 1 klasy.

Za towar u/s — wąskie wymiary Ł 18 do Ł 20, a 9″ i 11″ à Ł 26 aż do Ł 30.

Naturalnie polski (raczej gdański) towar u/s nie odpowiada klasyfikacji kulturalnych przemysłowców szwedzkich, finlandzkich, lub archangielskich provenanc'ów.

Przeciętna cena „gdańskiego“ towaru notuje się Ł 13,10 do Ł 16, Ł 16,10 za std. za towar u/s, przyczem towar ten notowany jest przedwojenną najniższą marką Rygi.

Mamy bowiem w katalogach aukcji notę skandaliczną i poniżającą: — „Danzig. — Irregularly cut for length, width and thicknes“.

Niech więc uciemiężeni — naturalnie zdaniem sfer zainteresowanych samych — przedewszystkiem gnębionych, rzekomo, ze strony państwowych lasów, i poplecznicy tych sfer potrafią zorganizować się racjonalnie, wyeliminowując przedewszystkiem balast w 90% swoich licznych członków Rad Nadzorczych, Dyrekcji ogólnych i szczegółowych i t. p. pasorzytów, a przynajmniej na początku tych, którzy nie mają zielonego pojęcia nie tylko o wykorzystaniu drewna i sortowaniu, lecz w wielu wypadkach nie rozróżniają sosny, świerka, jodły, jakowy casus paskudny trafił się na officjalnem zebraniu w Bydgoszczy zeszłego roku pewnemu wysokiemu dygnitarzowi, który mieni się opiekunem i protektorem racjonalizacji eksportu drzewnego.

Wzamian niech przedsiębiorstwa żądają rzetelnej pracy i odpowiednio opłacają swoich pomocników fachowych, którzy harują w lasach i poniewierają się na tartakach w budach i barakach okupacyjnych niemieckich.

Wszak małopolskie, śląskie i cieszyńskie tartaki nie wahają się płacić za dłużyce rządowe od 16 cm w cieńszym końcu dol. 5 do dol. 5.50 za festmter, gdyż sprzedają towar do Hollandji direct à dol. 12 do dol. 14 za metr stacja załadowcza tartaku.

Konkretnie zaś biorąc pod uwagę kalkulację omawianego artykułu deals'ów 3″ × 9″ — 11″ z grubych kloców, z blokowego drewna, zdaniem autora w obecnym sezonie, a ja twierdzę zawsze było, jest i będzie poszukiwane, gotów jestem twierdzić, że za taki towar, naturalnie regularnie tarty i osztorcowany, każdy otrzyma te fantastyczne dla nas ceny, o których wyżej podałem, przy przeciętnej długości chociażby 6 mtr + 19 stóp ang., a nie żądane niemieckie D L 6,8—7 mtr i przeliczając towar powyższy przeciętnie à Ł 25 pro std w Londynie i potrącając koszta największe — łatwo rozsądny polski producent dostanie mało, mało Ł 20; co nawet przy kalkulacji autora na 9 festmetrów pro standard, i licząc nawet Ł 2 na przetarcie, podatki, kasy chorych i t. p. wypadnie, że na okrąglak

przy tartaku otrzyma się netto dwa funty szterlingów, jakieś 85—87 złotych za festmeter.

Za bloki drobnosłoiste o przeciętnej długości 7 mtr — około 22/23 stóp — dostanie się w Londynie Ł 35 do Ł 40.

Do tego rezultatu dojść można nie z dopustu i łaski Boskiej, lecz na podstawie właściwej organizacji technicznej przedsiębiorstw tartacznych, doboru personelu kierowniczego jak w Zarządach, tak też i na tartakach, zdobycia kredytów obrotowych i t. d., słowem pracować, pracować — i jeszcze raz popracować, a nie pokładać się na falach bałamutnych naszego szarego bytowania.

Charakterystycznem było, że na ubiegłym „kongresie" drzewiarzy w Warszawie sekcji było kilka i najrozmaitszych, mamy nawet sekcję dla stworzenia idealnych giełd drzewnych w Polsce (mamy naturalnie od tego i prezesa). Lecz... nie było sekcji technicznej i tematy racjonalizacji i dociągnięcia sprawności rzeczowej naszych przedsiębiorstw nie były nawet wstydliwie poruszane. Zdawałoby się, że nasze tartaki są ostatnim wyrazem doskonałości i drzewiarze nasi nie mają sobie nic do powiedzenia, naradzenia się... a szelmy Angliki drukują i kupują na aukcjach „irregularly cut" pochodzenia Poland, incl. Danzig.

Konkludując moje rozważania, zwracam się do szanownych czytelników i przyszłych autorów polemicznych, aby zechcieli podawać obliczenia i kalkulacje bardziej dokładne i ściślejsze, a więcej wszechstronne, pomnąc o tem, że, o ile Niemcy płacą 50 mk za metr okrąglaka, towar odziemkowy obecnie doszedł do ceny, przekraczającej 150 mk i to znacznie.

Różnica tych cen kalkulacyjnych pozostaje nie w kieszeniach naszych „quasi" przemysłowców i wyrzuca się w Polsce robotników na żer propagandy wywrotowej i obciąża fundusz zapomogowy dla bezrobotnych.

Trzeba bardzo rozważnie, ostrożnie, bardziej ściśle kalkulować i bronić się przeciwko tezom i nastrojom szkodliwym.

Fr. Borsuk.

SPRAWOZDANIA HANDLOWE.

RYNEK ANGIELSKI.

Od naszego korespondenta londyńskiego.

Mamy wrażenie, że stosunki polsko-angielskie wstępują w stadjum decydujące. Stan dotychczasowy nie da się już utrzymać na dłuższą metę i należy pomyśleć o tem, aby inaczej postawić tę dotychczas tak bardzo zaniedbaną kwestję cen. Znosiliśmy się z całym szeregiem wybitnych przedstawicieli świata drzewnego i **jako rezultat naszego wywiadu dowiedzieliśmy się, że niemal jednogłośnie kupcy stwierdzili, iż jedynie ślamazarstwu polskiemu wzgl. gdańskiemu zawdzięczać należy utrzymywanie cen na rynku angielskim na tak niesłychanie niskim poziomie.** Niejednokrotnie podkreślano nam z strony angielskiej ważną rolę Polski jako regulatora cen w stosunku do konsekwentniej postępującej Skandynawji, co nie jest dla kupca naszego żadną pochwałą, bo niestety jeszcze zawsze psuje ceny zarówno sam sobie jak i też innym. Zaznaczyć jednak musimy, że taka przyjaźń jest jednak dla nas nieco kosztowna i nie chcemy ani też nie możemy sobie na to pozwolić. Nie możemy całkiem zrozumieć, dlaczego jeszcze wciąż cały szereg kupców polskich nadsyła oferty po cenach zniżonych, w chwili, kiedy drewno zaczyna wyraźnie drożeć. Zapotrzebowanie jest niekiedy nawet nagłe i drobne spóźnienia wysyłek z Gdańska spowodowały już niejednokrotnie dużo kłopotów. Specjalne długości do budowy domów są wyczerpane i kupcy muszą z konieczności brać inny materjał. W poszukiwaniu są wszystkie wymiary budulca, który kupuje się wprost namiętnie. Brak jest dealsów, 8" niema prawie całkiem. Nawet takie obwody angielskie, które dotychczas nie wchodziły jako nabywcy zbyt w rachubę, zgłaszają coraz większe zapotrzebowanie. Ceny skandynawskie są mocne. Z Dolnego Golfu sprzedano świerk w wymiarze 3 × 9 po Ł 15 fob, 7" po Ł 14 fob. Ostatnio kupcy angielscy zakontraktowali większe dostawy świerku polskiego w Gdańsku, pochodzącego z pogranicza rosyjskiego. Zarówno jakość jak i też obróbka jest bardzo dobra. Cena jednak jest jeszcze stale o 1 Ł niższa niż szwedzka, gdyż nie można sobie wytłumaczyć, jeżeli jakość jest ta sama. Najniższa cena drewna fińskiego w wymiarze 9" wynosi Ł 13.10 fob a za 7" Ł 12.10, która to cena odpowiada też i polskiej. Na ogół jednak swierdzić wypada, że ceny polskie pozostają jeszcze zawsze nieco niższe, gdyż Finlandja podwyższyła ostatnio swoje żądania. Więc jest czas pomyśleć, o podniesieniu cen polskich, które istotnie są wobec tak olbrzymiego wprost zapotrzebowania w Anglji stanowczo za niskie. Sytuacja jest tego rodzaju, że bardzo dużo kupców angielskich niechce i też nie może czekać na drewno, mające nadejść za jakieś 4—6 tygodni i usiłuje pokryć się natychmiast, co jednak napotyka na pewne trudności, ponieważ niektóre wymiary są prawie wyczerpane.

W poszukiwaniu jest materjał u/s polskiego pochodzenia w wymiarach jak 4 × 6, 4 × 7, 4 × 8, 4 × 9 i 4 × 11. Wysprzedane są bale do brukowania, które sprowadzano również z Polski.

Poniżej podajemy statystykę przewozu według „Board of Trade" za pierwsze 5 miesięcy z zaznaczeniem, że w maju Polska dała 83 766 loads.

Miękki materjał tarty z	W pierwszych 5 mies. 1925	1926	1927	Wartość w Ł od I—IV 1925	1926	1927
	Loads.	Loads.	Loads.			
Rosji . . .	58,071	14,040	15,098	296,152	59,823	85,682
Finlandji .	111,558	43,375	82,567	518,042	209,917	370,093
Łotwy . .	179,144	115,806	157,910	816,024	512,340	689,569
Szwecji . .	169,652	123,378	153,136	884,631	631,281	779,631
Norwegji .	48,606	40,697	49,459	263,659	206,087	250,886
Polski . .	119,034	170,103	333,675	517,805	701,330	1,403,157
Niemiec. .	4,454	12,951	22,236	24,860	57,055	97,899
St. Zj. U. P.	82,299	77,412	76,167	786,415	730,289	648,039
Kanady . .	72,979	51,480	57,651	405,045	328,058	322,378
Innych kraj.	150,184	90,754	78,246	684,752	387,830	345,356
Łącznie .	995,980	739,996	1,026,145	5,197,385	3,824,010	4,992,690

Z powyższego wynika, że **w maju Polska stała jeszcze na pierwszem miejscu wśród państw importujących. W rb. import polski był o blisko 96% większy niż w tym samym okresie w 1926 r. i o blisko 200% większy niż w 1925 r. Wartość jest w 1927 r. 100% większa niż w tym samym okresie w 1926 r. i o 175% większa niż w 1925 r.**

RYNKI KRAJOWE.

Wyniki sprzedaży drewna użytkowego i opałowego w nadleśnictwach państwowych.

Nadleśnictwo Państwowe Osiek D. L. P. Bydgoszcz
Submisja w dniu 8. czerwca 1927 r.

Sosna	I kl.	za m³	32.42	zł
„	II „	„	33.43	„
„	III „	„	33.55	„
„	IV „	„	30.33	„
„	drągi I kl.	za sztk.	3.00	„
„	szczapy opałowe	za mp.	7.52	„
„	wałki opałowe	„	5.03	„

Nadleśnictwo Państwowe Leszyce D. L. P. Bydgoszcz.
Licytacja w dniu 9. czerwca 1927 r.

Sosna	I kl.	za m³	43.51	zł
„	II „	„	37.46	„
„	III „	„	30.85	„
„	IV „	„	24.92	„
„	szczapy opałowe	za mp.	8.00	„
„	wałki opałowe	„	5.51	„
„	† III kl.	za m³	19.51	„
„	† IV „	„	16.54	„

Nadleśnictwo Państwowe Zbiczno D. L. P. Toruń.
Licytacja w dniu 13. czerwca 1927 r.

Grab	szczapy opałowe	za mp.	11.00	zł
„	wałki opałowe	„	9.00	„
Brzoza	V kl.	za m³	26.08	„
„	szczapy opałowe	za mp.	9.69	„
Olsza	szczapy opałowe	„	9.50	„
Sosna	I kl.	za m³	62.29	„
„	II „	„	61.78	„
„	III „	„	67.48	„
„	IV „	„	76.75	„
„	V „	„	21.00	„
„	wałki użytkowe	za mp.	20.00	„
„	szczapy opałowe	„	10.21	„
„	wałki opałowe	„	7.88	„
Świerk	szczapy opałowe	„	7.50	„

Nadleśnictwo Państwowe Suleczyno D. L. P. Toruń.
Licytacja w dniu 14. czerwca 1927 r.

Dąb	szczapy opałowe	za mp.	8.50	zł
„	wałki opałowe	„	7.50	„
Buk	szczapy opa'owe	„	8.70	„
Sosna	I kl.	za m³	30.00	„
„	II „	„	29.00	„
„	III „	„	27.00	„
„	szczapy opałowe	za mp.	7.00	„
„	wałki opałowe	„	6.00	„
Świerk	IV kl.	za m³	23.00	„

Nadleśnictwo Państwowe Rychtal D. L. P. Poznań.
Licytacja w dniu 14. czerwca 1927 r.

Dąb	I kl.	za m³	46.82	zł
„	V „	„	48.96	„
„	wałki opał we	za mp.	13.00	„
Grab	szczapy opałowe	„	15.00	„
„	wałki opałowe	„	11.23	„
Brzoza	V kl.	za m³	22.88	zł
„	szczapy opałowe	za mp.	15.00	„
Sosna	I kl.	za m³	39.22	„
„	II „	„	35.71	„
„	III „	„	32.28	„
„	IV „	„	27.17	„
„	szczapy opałowe	za mp.	15.45	„
„	wałki opałowe	„	12.10	„
Świerk	III kl.	za m³	31.93	„
„	IV „	„	26.85	„

Nadleśnictwo Państwowe Łakorz D. L. P. Toruń.
Licytacja w dniu 15. czerwca 1927 r.

Brzoza	V kl.	za m³	36.36	zł
„	szczapy opałowe	za mp.	14.00	„
Osika	szczapy opałowe	„	6.17	„
Sosna	I kl.	za m³	44.78	„
„	II „	„	44.64	„
„	III „	„	37.45	„
„	VI „	„	43.97	„
„	szczapy opałowe	za mp.	12.58	„
„	wałki opa'owe	„	9.93	„
„	drągi I kl.	za sztk.	3.80	„

Nadleśnictwo Państwowe Skorzęcin D. L. P. Poznań.
Licytacja w dniu 17. czerwca 1927 r.

Sosna	II kl.	za m³	37.85	zł
„	IV „	„	28.00	„
„	wałki użytkowe	za mp.	20.00	„
„	drągi I kl.	za sztk.	2.96	„
„	szczapy opalowe	za mp.	13.99	„
„	wałki opałowe	„	11.11	„
Świerk	szczapy opałowe	„	13.00	„
„	wałki opałowe	„	11.00	„

KATOWICE, 20. 6. Na rynku kopalniaków odczuwa się obecnie pewne osłabienie w stosunku do zapotrzebowania normalnego, obecnie wynosi ono tylko 60%. W czasie trwania strajku angielskiego zapotrzebowanie tego materjału było bardzo znaczne i wyrażało się w 140% zapotrzebowania normalnego. Wobec tak znacznego zmniejszenia się zapotrzebowania kopalniaków na rynku wewnętrznym (G/S.) przedsiębiorstwa prowadzące handel tym artykułem, starają się zdobyć zagraniczne rynki i dziś już mają poważnych nabywców w Belgji i w Zagłębiu Saary. Natomiast nastąpiło pewne ożywienie w handlu klocami: wobec wielkiego wywozu okrąglaków do Anglji, te ostatnie na rynku wewnętrznym są zastępowane klocami i, ażeby zachęcić odbiorców, cenę tego towaru obniżono w ostatnim czasie o 0,35 dol. na metrze sześciennym. Ceny orjentacyjne: kopalniak dol. 4.— loco kopalnia G/S., kloce dol. 5.25 loko kopalnia G/S., okrąglaki dol. 5.75 loco granica. (A. W.)

Notowania dewiz z dnia 21. czerwca 1927 r.

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T-icznej.

Dewiza	Stopa dyskont.	Parytet w zł	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8	—	100 zł	—	57,81	47.025	43,50	—	—	—	58,05	79,59
Poznań	8	—	100 zł	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5 1/2	100.88	100 Gd. gld.	—	—	81,59	—	—	—	—	—	—
Berlin	6	123.45	100 R. M.	—	—	—	20,49 1/8	23,69 1/2	605,00	—	123,20	168,15 1/8
Belgja	5 1/2	100	100 fr. belg.	124,30	—	58,555	—	13,89	354,75	—	72,23	98,61
Bukareszt	6	100	100 l.	—	—	25,17	809	—	15,20	—	3,10	3,27 1/4
Budapeszt	6	105.01	100000 k. w.	—	—	73,47	27,85	—	437,00	—	90,65	123,67
Holandja	3 1/2	208.31	100 gld. hol.	—	—	168,89	12,11 15/16	40,05 3/4	1024 25	—	208,30	284,25
Kopenhaga	5	138.88	100 k. d.	—	—	112,72	18,16	26,81 1/2	682,00	—	139,00	189,70
Londyn	4 1/2	25.22	1 funt ster.	43,44	25,10	20,468	—	4,85 1/16	124,02	—	25,24 3/8	34,45 1/8
Nowy Jork	4	5.18	1 dolar	8,93	—	4,215	4,85 9/16	—	25,54 1/4	—	5,19 15/16	709,45
Paryż	5	100	100 fr. franc.	35,05	—	16,505	124,02	3,91 5/8	—	—	20,36	27,79
Praga	5	105.01	100 k. czesk.	26,50	—	12,49	163,93	—	75,60	—	15,40	21,01 3/4
Rzym	7	100	100 l.	50,05	—	23,695	87,00	5,63 3/4	143,60	—	29,06 1/4	39,73
Szwajcarja	3 1/2	100	100 fr. szwajc	172,05	—	81,058	25,24 3/4	19,23 1/2	491,25	—	—	136,49
Sztokholm	4	138.88	100 k. szw.	—	—	112,99	18,74 1/2	26,73 1/2	685,00	—	139,40	190,10
Wiedeń	6	105.01	100 szyling	125,82	—	59,31	34,54	—	358	—	73,16	—

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Reforma taryfy kolejowej. Biuro reformy taryfy kolejowej, funkcjonujące przy Ministerstwie Komunikacji, obecnie znajduje się w trakcie gromadzenia materjału przygotowawczego dla projektu reformy. Opracowuje się również liczne referaty, nadesłane przez poszczególne dyrekcje kolejowe oraz organizacje zawodowe, rolnicze, górnicze i inne, Cały ten obfity materjał jest uzgadniany, a ostateczna jego redakcja zostanie ustalona w drodze komisyjnej. Prace komisyjne rozpoczynają się z dniem jutrzejszym i odbywać się będą codziennie aż do ostatecznego ustalenia brzmienia projektu reformy. W pracach tych wezmą udział przedstawiciele Ministerstwa Komunikacji łącznie z delegatami poszczególnych organizacji. Projekt reformy po opracowaniu zostanie rozesłany Izbom Handlowym i zainteresowanym organizacjom już prawdopodobnie w ciągu lipca dla zbadania i ewentualnego wypowiedzenia się. Jednocześnie w Min. Kom. odbywa się badanie kosztów własnych transportu na podstawie trzech lat ubiegłych oraz bieżącego roku budżetowego. Na podstawie dzisiejszego stanu tych prac oraz tego, co jeszcze winno być zebrane, trudno sądzić, by reforma taryfy towarowej mogła być uskutecznioną w roku bieżącym. Wcześniej prawdopodobnie zostanie zakończoną reforma taryfy osobowej, która o ile projekt reformy zostanie zatwierdzony, będzie mogła być wprowadzoną z dniem 1 stycznia przyszłego roku. Projekt reformy taryfy kolejowej po opracowaniu go przez komisję zostanie przedstawiony do zatwierdzenia pp. ministrom Komunikacji, Przemysłu i Handlu, Skarbu oraz Rolnictwa.

KALENDARZ TERMINOWY

S = submisja
L = licytacja
W = z wolnej ręki

SPRZEDAŻY DREWNA ZARZĄDÓW LEŚNYCH,

ogłaszających swe sprzedaże w Rynku Drzewnym.

Termin dnia	godz.	Miejscowość (lokal sprzedaży)	w. = Województwo d. = Dyrekcja Lasów Państw.	Rodzaj drewna	klasa	Dłużyce sztuk	Dłużyce m³	Kopalniaki i inne użytkowe m³	Kopalniaki i inne użytkowe mp.	Drewno opałowe mp.	Bliższe szczegóły W R. D. Nr.	Bliższe szczegóły ogłoszenie Nr.	Rodz. sprz.	Uwagi
23. VI. 27.	11^{30}	Państw. Nadl. Błędno (kancelarja)	d.- toruń.	sosna					7689,65		68	852	L	
	12^{08}	P. Nadl. Boruszynek (kancelarja)	d. - pozn.	sosna	I-IV		848,19	5165,25			65	820	S	
	12^{00}	Zarz. Miast. Nowego Sącza (kancelarja)	w. - krak.	jodła			1700,—				67	846	L	
	13^{00}	Państw. Nadl. Oborniki (sala p. Narożyńskiego)	d. - pozn.								68	850	S	na drewno budulcowe i opałowe.
24. VI. 27.	9^{00}	P. N. Przewodnik (oberża Groszkowski, Przewodn.)	d.- bydgoska								48	657	L	na drewno użytk. i opał.
25. VI. 27.	9^{30}	Państw. Nadl. Bolewice (kancelarja)	d. - pozn.					500,—			67	845	S	
	12^{00}	Państw. Nadl. Boruszynek (kancelarja)	d. - pozn.				3000,—				70	865	L	
27. VI. 27.	11^{00}	Wielk. Izba Rolnicza (kanc. wydz. leśnictwa)	w. - pozn.	sosna	I-IV		364,37				69	857	S	
	12^{00}	D. L. P. Łuck (kancelarja)	d. - łucka								66	829	S	6156 nasienników 1) 2569 st. w czem 2426 dąb. 132 sosna, 11 jesion — 4246 m3 użytk. i opał. 2) 3587 st. wczem 3521 dąb, 66 sos. — 5449 m3 użyt. i opal.
28. VI. 27.	11^{30}	Państw. Nadl. Błędno (kancelarja)	d. - toruńska	sosna	I-IV	2352	1558,60				70	866	S	w tem † 679 sztuk.
30. VI. 27.	10^{00}	Państw. Nadl. Darżlubie (kancelarja)	d. - toruńska	sosna	I-V	217	331,28							
				świerk		1	1,93							
				dąb		17	19,08							
				buk		317	241,73		45,—		70	869	S	
	10^{00}	Państw. Nadl. Lubichowo (kancelarja)	d. - toruńska	sosna	I-IV	2355	2000,92				70	861	S	w tem † 112,18 m³.
1. VII. 27.	10^{30}	Państw. N. Potrzebowice (kancelarja)	d. - pozn.		I-IV		3500,—				70	863	S	
4. VII. 27.	10^{00}	Państw. Nadl. Wronki (sala p. Koczorowskiego)	d. - pozn.								68	855	L	na drewno opałowe.
9. VII. 27.	10^{00}	Państw. Nadl. Oborniki (kancelarja)	d. - pozn.	sosna				3650,—		2280,-	66	831	S	
	12^{00}	D. L. P. Radom (kancelarja)	d. - radom.	sosna			5743,—							
				dąb			267,—							
				jodła świerk			149,—				65	828	S	
12. VII. 27.	9^{00}	P. N. Przewodnik (oberża Groszkowski, Przewodn.)	d.- bydgoska								48	657	L	na drewno użytk. i opal.
	12^{00}	D. L. P. Siedlce (kancelarja)	d. - siedl.								68	854	S	na dzierżawę lub sprzedaż tartaku.
14. VII. 27.	12^{00}	D. L. P. Siedlec (kancelarja)	d. - siedl.								70	862	S	1) na sprzedaż produkt. suchej destyl. drewna, 2) na sprzed. karpiny sosn, 3) na wydzierż. terpentyniarni.
28. VIII. 27.	9^{00}	P. N. Przewodnik (oberża Groszkowski, Przewodn.)	d.- bydgoska								48	657	L	na drewno użytk. i opal.

Redaktor odpowiedzialny za dział Rynku Drzewnego Józef Ziółkowski, za dział ogłoszeń i administrację wydawnictwa Edmund Bartz

Poszukujemy

lokomobilę

firmy LANZA lub WOLFA o sile min. 100 HP używana, lecz w dobrym stanie przy natychmiastowej dostawie.

Oferty z podaniem dokładnych danych prosimy skierować do Adm. Rynku Drzewnego pod Nr. **867.**

Zawiadomienie.

W porozumieniu z Wielkopolską Izbą Rolniczą, Wydział Leśnictwa w Poznaniu, dostarczamy

siarczan miedzi

do skrapiania kultur

i prosimy o łaskawe spieszne zamówienia. Warunki dostawy podamy odwrotnie na zapytanie.

Administracja Rynku Drzewnego i Przeglądu Leśniczego
Poznań, Wielkie Garbary 20.

Licytacja

874

na drewno opałowe sosnowe (roczniki 1925, 1926 i 1927): szczapy, wałki gałęzie I kl. odbędzie się w Potrzebowicach w lokalu p. Ciecziory **w środę dnia 6-go lipca 1927 r.** o godz. 9^{15} rano.

Handlarze drewna mogą brać udział w przetargu.

Nadleśnictwo Państw. Potrzebowice
poczta Wieleń (pow. czarnkowski).

Pierwszorzędne przedsiębiorstwo na Pomorzu!

Tartak trzytrakowy, fabryka mebli, interes budowlany

z obszernem zabudowaniem w większem mieście powiatowym do nabycia. Reflektanci proszę zgłosić się pod nr. **858** do Administracji Rynku Drzewnego.

Siatki druciane 6-cio kątne

w całości w cynku kąpane.

Najtańsze i najpraktyczniejsze.

Sprzedaje po cenach fabrycznych, jedynej krajowej fabryki:

„Przegląd Leśniczy i Rynek Drzewny“

Składnica narzędzi leśnych - Poznań, W. Garbary 20.

Do sprzedania

kilka wagonów dębiny

26, 30, 35, 40, 55, 65 i 80 mm. **Towar pierwszorzędny.**

Zgłoszenia przyjmuje 875

St. Nowacki - Tartak parowy, Leszno (Wlkp).

KUPUJĘ ZA GOTÓWKĘ

wszelkie drzewo liściaste pierwszorzędnej jakości w stanie okrągłym i tartym, jak: 9

dąb - klon - buk	**brzozę - topolę**
jesion - brzost	**osikę - orzech**
grab - akację	**olchę - gruszę**
lipę	**i wiśnię.**

Otto Zweigenthal & Co.

Hurtowy Handel Drzewa

PRAG II, Václavské nám. 63. Tel. 22717.

Państwowe Nadleśnictwo Pelplin, poczta i stacja kolejowa w miejscu

sprzeda drewno użytkowe przez SUBMISJĘ z cięć roku 1927. 873

Nr. losu	Leśnictwo	Oddział i poddział	Rodzaj drewna	Sztuk	BUBULEC I (m^3)	BUBULEC II (m^3)	BUBULEC III (m^3)	BUBULEC IV (m^3)	Razem m^3	Odległość od stacji kolejowej km
1	Borkowo	22, 24, 25, 27, 28, 29, 30, 33, 35, 36, 38, 41	sosna	56	—	16 74	18,12	6,29	41,15	6 km Morzeszczyn
2	Bukówiec	77, 82a, 100, $81a^2$, $80b^2$, 86b	„	69	71,07	62,57	—	—	133,64	6 km Subkowy
3	Kochanki	109, 108, 106, 105, 104, 121, 122, 117	„	71	2,15	14,07	19,36	10,53	46,11	3 km Starogard
4	Gąś	1a, 2c, 6a, 7, 8, 11a, 3b	„	49	26,25	50,39	—	—	76,64	3 km Pinczyn
5	Białebłoto	80c, 79, 76, 77ab, 80b, 81ab, 83, 88, 89, 85, 84, 74b, 86a	„	76	4,44	94,32	—	—	98,76	8 km Głodowo
6	„	$71a^1$	świerk	65	—	5,52	17,53	12,60	35,65	8 km „

Pisemne oferty, w zalakowanych kopertach z napisem „Submisja“ winne być nadesłane do dnia **30. czerwca r. b.** godz. 11 przed poł., poczem nastąpi otwarcie ofert w kancelarji Nadleśnictwa. W ofercie należy podać cenę przeciętną za 1 m^3 losu w złotych i dziesiętnych złotego w cyfrach i słowach wraz z oświadczeniem, że oferentowi znane są warunki sprzedaży i im się bez zastrzeżeń poddaje. Zatwierdzenie ofert zastrzega się Dyrekcji Lasów Państwowych w Toruniu.

Nadleśniczy.

Czcionkami Drukarni Rynku Drzewnego T. z o. p. Poznań ulica Wielkie Garbary nr. 20.